

Myslovitz, Wszystkie narkotyki świata

Przymknięte oczy
Nieprzytomny wzrok
Ciągłe błądzi
Wcale nie ma tutaj jej

Mówi coś
Obojętne co
To nieważne
Nawet nie ma tutaj jej

Bezradnie tak
Uśmiecha się
Wciąż przeprasza
Snuje się jak cień

Sztuczna jak
Na patyku kwiat
Tak naprawdę
Wcale nie ma tutaj jej

Jak uwolnić się
Jak w pułapce tutaj tkwię
Sama

Zdjęcia na okładkach
Kawior, potem szampan
Złote płyty i sukcesy
Wszystko to dostaję
Zamiast ciebie

Światła fleszy
Pierwsze miejsce
Słodki przepych
Sława, wielka kasa
Wszystko narkotyki świata

Wyrwać się
I uciec stąd
Popatrz na nich
Jak się gapią wciąż

Mówi, zabierz mnie
I zróbmy to
Gdzieś za kotarą
Obojętnie gdzie

I chce uwolnić się
Jak w pułapce tutaj tkwię
Sama

Zdjęcia na okładkach
Hotel w centrum miasta
Złote płyty i sukcesy
Wszystko to dostaję
Zamiast ciebie

Światła fleszy
Pierwsze miejsce
Słodki przepych
Sława, wielka kasa
Wszystko narkotyki świata

Oddam to za twój śmiech
Oddam wszystko za twój śmiech

Oddam wszystko za twój śmiech
Zabierz mnie
Zabierz stąd
Gdziekolwiek